



Makijaż permanentny

# KTO PYTA, NIE BŁĄDZI

Makijaż permanentny to **makijaż na lata**. Udany **może cieszyć subtelnym pięknem**, źle wykonany oszpecić na długi czas. Co **powinnyśmy wiedzieć, czego się wystrzegać**, w co nie wierzyć, czemu **nie ulegać, aby nasze klientki czuły się bezpiecznie i wychodziły od nas usatysfakcjonowane?** Pytań i odpowiedzi jest tak wiele, jak wiele jest kobiet, indywidualnych oczekiwań, wyobrażeń, gustów. **Spróbujmy wybrać te pojawiające się najczęściej.**

**k**

lientkom, które odwiedzają nasz gabinet, musimy poświęcić wystarczającą ilość czasu. Nigdy nie próbujemy skracać lub pomijać szczegółowej rozmowy wstępnej – to najważniejszy etap zabiegu. Trzeba uświadomić klientkę, że makijażu nie należy robić pod wpływem impulsu, lepiej przemyśleć dobrze tę decyzję, ponieważ jej efekt utrzyma się na twarzy przez kilka lat.

### **Profesjonalizm ma swoją cenę**

Kobiety czasem decydują się na makijaż permanentny tam, gdzie cena jest podejrzanie niska, a wtedy do tragedii tylko krok. Często porównują cenę np. z ogłoszeń znalezionych w internecie z ceną w naszym gabinecie, chcąc uzyskać rabat. Dobrze jest uzmysłowić im, że w przypadku mikropigmentacji taniej zawsze w efekcie końcowym znaczy... drożej. Zaniżona sztucznie cena niemal zawsze świadczy o słabej jakości podejrzanych pigmentach, kiepskim sprzęcie oraz braku doświadczenia. Podsumowując – to raczej marny adres. Spróbujmy uwrażliwić nasze klientki, by omijały tego typu okazje szerokim łukiem. Jeśli trafimy na wyjątkowo trudną klientkę, pokażmy jej zdjęcia przypadków, jakie trafiły do nas na poprawki i zabiegi naprawcze po nieudolnie wykonanym makijażu.

Wspaniałą cechą profesjonalnego makijażu permanentnego jest możliwość jego korekcji w dowolnym czasie, a nie borykanie się z tatuażem, którego nic już nie zmieni. Informujmy klientki, że cena profesjonalnej pigmentacji nie wynika z tego, że ktoś podaruje im brwi do końca życia, lecz z profesjonalizmu, bezpieczeństwa, odpowiedniej klasy urządzenia i barwników, doświadczenia i umiejętności. Porównajmy to z wizytą u dobrego fryzjera czy z zabiegiem botoksu – to również kilkaset złotych nie za efekt na zawsze, lecz za piękny, bezpieczny, profesjonalny rezultat i komfort.

### **Odradzaj, doradzaj, edukuj**

Zdarza się, że na fali euforii i poczucia komfortu po wykonaniu zabiegu mikropigmentacji klientki planują wyjazd do ciepłych krajów oraz wizyty w saunie lub na basenie, by cieszyć się faktem, że nie muszą się malować. Uświadamiajmy je, że do 14 dni po zabiegu nie można nasłoneczniać oraz nadmiernie moczyć pigmentowanych miejsc. To niezmiernie ważne dla efektu końcowego.

Warto edukować klientki i uwrażliwiać je na to, że makijaż permanentny to nie tatuaż, więc nie jest na zawsze. Będzie jaśniał i zmieniał się w zależności od indywidualnych cech skóry. Jedną z pań będzie cieszył dwa lata, inną trzy, a jeszcze inna po roku zaobserwuje jego wyraźny zanik. Również odbarwienia to rzecz naturalna. Tak jak opala się skóra niepigmentowana, tak również opala się skóra pigmentowana, zmieniając swój kolor.

Uspokajamy klientki, że prawidłowo wykonany zabieg nie wywołuje krwawienia ani mocnego bólu. Po profesjonalnej pigmentacji nie robią się też strupy. Wszystkie te objawy to efekt taniego sprzętu lub tatuażu – zbyt głębokiej pigmentacji, która niewiele ma wspólnego z zanikającym w ciągu kilku lat makijażem permanentnym. I choć na początku cieszy – później może stać się prawdziwym koszmarem. Makijaż permanentny to płytka pigmentacja w naskórku, nie w skórze.



## Czasem lepiej odmówić

Nie polecam wykonywania makijażu ust w przypadku nawracających opryszczek nawet bardzo upartej w tym temacie klientce. W wielu miejscach prawdopodobnie problem zostanie zbagatelizowany i będzie można poprosić o wykonanie makijażu mimo opryszczkowej przeszłości, ale kiedy tylko zacznie się problem, klientki zostaną z nim same.

## Odpowiednie przygotowanie

Nigdy nie wykonujemy makijażu brwi i ust bez uprzedniego narysowania kształtu. Pamiętajmy, że dobra stylistka zawsze szczegółowo omawia kształt i kolor makijażu. W Twoim salonie powinnaś mieć do wyboru przynajmniej kilkanaście kolorów pigmentów, aby zaproponować klientce najlepszy dla niej odcień.

## Czarnym brwiom mówimy NIE

Nigdy nie dajmy się namówić klientce na wykonanie makijażu brwi czarnym pigmentem (to bardzo częsta praktyka nieprofesjonalnych stylistek, chcących uzyskać szybki efekt i zarobek). Nawet jeśli lubimy intensywny kolor łuków brwiowych – można uzyskać go grafitami,

brzami lub ich odpowiednimi miksami. Kolor czarny po kilku miesiącach silnie się odbarwia, a brwi na lata pozostają naszą niechlubną niebieską wizytówką.

## Naturalny efekt

Częstą sytuacją jest chęć posiadania przez klientkę wyrazistego lub wręcz przerysowanego makijażu, zgodnie z zasadą „płacę – mam”. Wy tłumaczmy spokojnie, że makijaż permanentny to nie makijaż wieczorowy. To delikatne i zupełnie naturalne muśnięcie kolorem, który uczyni naszą twarz bardziej wypoczętą i doskonałą. Na wielkie wyjścia pozostawmy cienie, kredki i pomadki, a makijaż permanentny niech nie przeszkadza swym natężeniem w kreowaniu makijażu okolicznościowego.

Nie pozwólmy także, by klient i jego gust decydował o użyciu zbyt ciemnych kolorów i awangardowych kształtów. Pamiętajmy, że twarz z roku na rok ulega przemianom, zmieniają się grawitacyjnie nasze rysy, mięśnie lekko opadają. Klasyczna i lekka forma makijażu sprawdzi się zawsze. Myślmy bardziej przyszłościowo niż nasze klientki. Doświadczony stylistka powinien zaproponować zawsze wizytę kontrolną po kilku tygodniach, w celu uzupełnienia pigmentu, którego równomierność i nasycenie uzależnione jest wyłącznie od indywidualnych cech skóry i niezależnych czynników zewnętrznych.

## Makijaż najlepszym przyjacielem kobiety

Pamiętajmy, że makijaż permanentny został stworzony dla nas i naszych klientek – jest naszym kosmetycznym przyjacielem. Zróbmy więc wszystko, by kilka lat cieszył nas i kobietę, która go nosi, subtelnym podkreśleniem atutów, delikatnym kolorem uwydatniającym rysy, lekką formą kształtu. Makijaż permanentny to nie wizja klienta i jego ostateczne wymagania, które mają determinować naszą pracę. To przede wszystkim suma naszego wyczucia, doświadczenia, talentu i rozsądku. Ale nade wszystko to nasz podpis na kobiecej twarzy. Podpiszmy się więc pięknie. ■



MONIKA WIŚNIEWSKA

Międzynarodowy trener, właściciel szkoły mikropigmentacji Linel, autorka pierwszego w Polsce podręcznika do makijażu permanentnego „ABC mikropigmentacji”, organizator mistrzostw makijażu permanentnego, magister sztuki, autor publikacji w dziedzinie makijażu permanentnego.